

## Żałamywanie się spirytualizmu

Autor tekstu: Jan Stachniuk

Widzieliśmy, jak oddziaływała cywilizacja zachodnia na przemiany w łonie chrześcijaństwa. Najpierw podważyła ona funkcjonowanie automatu świętości, a następnie wyiębiła skrucę pobożnych serc. I oto od wielkich miast, najbardziej podatnych na wpływy, rozpoczęła się szerzyć zhora metrykalnego chrześcijanina, przeżywającego zasady wiary w sposób nader błady. Nie odczuwał on nawet skruchy z powodu zejścia na bezdroża „zmysłowego materializmu”, chociaż wyznawał zasady marności i nicości tego wszystkiego, co czynił i do czego dążył. Przy Kościele Chrystusowym utrzymywała go już tylko więź „wiary”. Gdzieś na dnie duszy tliło się przekonanie o „tamnym” świecie i w ślad za tym idący łańcuch skojarzeń o marności tego, co jest „tu”, o potrzebie uwolnienia się odeń, o zbawienności ubóstwa, błogosławieństwie cierpienia i „krzyży”, zsyłanych przez wszystkowiedzącą „Opatrzność”. Pomimo że wszystkie elementy tego szeregu wyblakły, całość jednak była jednolitym obrazem, logicznie zestalonym dzięki spoidłu „wiary”. Dopóki to spoidło nie zostało naruszone, całość obrazu mogła tracić na gorącości kolorytu, ale za to w jakimś sprzyjającym momencie miała dane do odzyskania dawnej żywości.

Znany był cykl ożywiania się tego obrazu: **poszczególne jednostki w pełni sił odsuwały się na ubocze od żywego nurtu Kościoła, ale wracały tam na starość lub też pod wpływem niepowodzeń czy klęsk.** Był to cykl przysłowiowy. Jego podstawy obejmowała obręcz spirytualizmu, utrzymująca Chrystusowy zestrój pierwiastków wspaniałości. Nic więc dziwnego, że Kościół bronił „wiary”, nawet jej promyka, z największą zapalczywością. Łaska wiary była skarbem wysokiej wartości, nawet w bardzo nie sprzyjających okolicznościach. Dzięki „wierze” logiczne stawały się wszelkie dalsze wnioski, które narzucały nihilizm, moralizm, wszechmiłość i personalizizm. Wprawdzie wyznawca utracił żarliwość ducha, nie poddawał się automatowi świętości ani uczuciu skruchy, ale mógł do tego w każdej chwili wrócić.

Wyznawca Chrystusowy platonicznie zgadzał się z opinią mężów światłych a pobożnych, że: „Kto chce być chrześcijaninem, musi mocną wolą zaprzeć się pierwiastka grzesznego w sobie, dobrowolnie znosić przeciwności życia i naśladować Chrystusa” (O. T. Pesch, op. cit., t. II, s. 16).

Stwierdzał jednak z żalem, że tej mocnej woli mu brak, co nie wykluczało, że może ją mieć kiedyś. **Nie wyrzekł się wiary, gdyż była ona dlań pancerzem w razie klęsk życiowych;** wówczas bowiem osłaniał się przed załamaniem stwierdzeniem, że wszystko „tu” i tak jest marnością przemijającą.

Nie zawsze jednak to spoidło udawało się zachować. Z upływem czasu sprawy pogarszały się stale. Napór cywilizacji zachodniej nie tylko nie ustawał, lecz się wzmacniał. Coraz częściej obręcz „wiary” nie wytrzymywała i wówczas rozpoczynał się nowy rozdział dziejów wspaniałości: **kończył się zestrój pierwiastków skodyfikowany przez Chrystusa.** Stwierdzał to każdy kapłan zatroskany o losy fabryki Chrystusowej. Po rozbrojeniu żarliwości Chrystusowej i wyłonieniu się mas zubożniających, chociaż czujących się jeszcze związanymi z Kościołem i jego celami, które stawały się coraz bardziej mgliste, napór „materializmu” w wydaniu cywilizacji zachodniej przebijał zasadniczą linię obronną totalnej wspaniałości krzyża, a mianowicie „wiarę” w zaświaty. Tok życia i myślenia odwracał od „wiary”, obalając tym samym dzieło Chrystusa.

„Zachodnioeuropejskie religie, wyznające Chrystusa, stanęły dziś w obliczu groźnego niebezpieczeństwa, które polega na tym, że nie tylko ten czy ów myśliciel, ile samo myślenie, nie wyłączając myślenia europejskich chrześcijan, świadomie odrzuciło ideę Boga...” (K. Adam, op. cit., s. 34).

(...)

(Publikacja: 03-08-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1763) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1763>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)